

BOGUSŁAW SOŁTYS

ORCID: 0000-0002-8359-7732

Uniwersytet Wrocławski

## DLACZEGO WARTO WRÓCIĆ DO KONCEPCJI INSTYTUCJONALNEJ ODREBNOŚCI PRAWA HANDLOWEGO?

Abstrakt: Artykuł jest próbą odpowiedzi na pytanie, dlaczego przy reformowaniu prawa handlowego należy wrócić do dualistycznej koncepcji regulacji stosunków prywatnoprawnych. Stwierdzono w nim, że reforma prawa handlowego jest konieczna nie tylko w celu intensyfikacji przedsiębiorczości oraz zapewnienia efektywności procesów gospodarczych, lecz także urzeczywistnienia społecznej gospodarki rynkowej i innych konstytucyjnych wartości. Prawdłowo i wydatnie funkcjonująca gospodarka jest podstawą dobrobytu oraz miernikiem poziomu realizacji różnych praw i wolności. Monistyczna koncepcja regulacji stosunków prywatnoprawnych, którą ustawodawca przyjął w początkowym okresie dokonywania przemian społeczno-gospodarczych, współcześnie nie przynosi zadowalających rezultatów w warunkach gospodarki zglobalizowanej i wykorzystującej na dużą skalę nowoczesne technologie cyfrowe. Do osiągnięcia wymienionych celów znacznie bardziej nadaje się koncepcja dualistyczna zakładająca instytucjonalną odrębność prawa handlowego. Istnieje mnóstwo różnych argumentów skłaniających do rozważenia ponownego wprowadzenia do obowiązującego porządku prawnego kodeksu handlowego jako optymalnego narzędzia kształtowania stosunków prawnohandlowych.

Słowa kluczowe: reforma prawa handlowego, monistyczna i dualistyczna koncepcja regulacji stosunków prywatnoprawnych, kodyfikacja prawa handlowego, stymulowanie przedsiębiorczości i rozwój gospodarki, bezpieczeństwo i uczciwość obrotu gospodarczego, urzeczywistnianie społecznej gospodarki rynkowej i innych konstytucyjnych wartości

Prawo handlowe w Polsce nie jest dziś uznawane za odrębną gałąź prawa, lecz jedynie część prawa cywilnego jako jego dział lub dyscyplina w zależności od przyjętych założeń klasyfikacyjnych<sup>1</sup>. Stan taki jest wynikiem powszechnej akceptacji zasady jedności prawa cywilnego i wiążącej się z nią monistycznej koncepcji regulacji stosunków prawnohandlowych, które mimo swojej niewątpliwej specyfiki traktowane są tylko jako jedna z odmian stosunków cywilnoprawnych

---

<sup>1</sup> Zamiast wielu zob. S. Włodyka, [w:] *System Prawa Handlowego*, t. 1. *Prawo handlowe — część ogólna*, red. S. Włodyka, Warszawa 2009, s. 14 n., 42 oraz powołaną tam literaturę.

unormowanych przepisami kodeksu cywilnego<sup>2</sup> (zob. art. 1 k.c.). Po przemianach prawnoustrojowych pod koniec lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku i powrocie do gospodarki rynkowej w odniesieniu do materii prawa handlowego ustawodawca dokonał tylko kilku niezbędnych i nie zawsze udanych korekt kodeksu cywilnego<sup>3</sup>. Nie zdecydował się jednak na przywrócenie dualizmu prawa prywatnego zarówno przez reaktywację dotychczasowego kodeksu handlowego<sup>4</sup>, jak i wprowadzenie nowej regulacji kodyfikującej prawo handlowe. Kodeks handlowy, choć poza niektórymi przepisami formalnie został uchylony dopiero wraz z wejściem w życie kodeksu cywilnego<sup>5</sup>, to w praktyce przestał być stosowany już znacznie wcześniej, najpierw w związku z wybuchem drugiej wojny światowej, a następnie po jej zakończeniu w następstwie wdrożenia ustroju socjalistycznego i gospodarki centralno-planistycznej. Natomiast utrzymane w mocy przepisy kodeksu handlowego ostatecznie przestały obowiązywać w odniesieniu do spółek na podstawie regulacji kodeksu spółek handlowych<sup>6</sup>, a w stosunku do unormowań dotyczących firmy oraz prokury na podstawie nowelizacji kodeksu cywilnego<sup>7</sup>.

Mimo braku negatywnych doświadczeń z funkcjonowaniem kodeksu handlowego i bardzo pozytywnych na ogół recenzji w okresie jego faktycznego obowiązywania do czasu wybuchu II wojny światowej koncepcja instytucjonalnej odrębności prawa handlowego w wolnej Polsce po 1989 roku nie zyskała ani doktrynalnej, ani pragmatycznej akceptacji. Pod jej adresem wysuwano głównie trzy rodzaje zarzutów, a mianowicie zacieranie się granic poszczególnych gałęzi prawa, niewyraźne kryteria rozgraniczenia prawa handlowego i cywilnego oraz zbędne powielanie ich materii regulacyjnej, a także odchodzenie europejskich ustawodawstw zagranicznych od autonomii prawa handlowego w kierunku jedności prawa cywilnego<sup>8</sup>. Zasadniczo nie negując poprawności monistycznego założenia

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 roku — Kodeks cywilny, tekst jedn. Dz.U. z 2019 r. poz. 1145 (dalej: k.c.).

<sup>3</sup> Zob. więcej na ten temat J. Frąckowiak, *Osiemdziesiąt lat polskiego prawa handlowego — wzloty, upadki oraz mozolna reaktywacja*, PPIA 101, 2015, s. 45 n.

<sup>4</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 roku, Dz.U. z 1934 r. Nr 57, poz. 502 (dalej: k.h.).

<sup>5</sup> Zob. ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 roku — Przepisy wprowadzające kodeks cywilny, Dz.U. z 1964 r. Nr 16, poz. 94, art. VI. Na mocy tego unormowania kodeks handlowy łącznie z przepisami go wprowadzającymi został uchylony — z wyjątkiem utrzymanych w mocy przepisów dotyczących spółek jawnych, spółek z ograniczoną odpowiedzialnością i spółek akcyjnych, w stosunku do wymienionych spółek także przepisów o firmie, prokurze i rejestrze handlowym oraz przepisów art. 518–524 i art. 531 w zakresie handlu zagranicznego.

<sup>6</sup> Zob. ustawa z dnia 15 września 2000 roku — Kodeks spółek handlowych, tekst jedn. Dz.U. z 2019 r. poz. 505, art. 631 (dalej: k.s.h.).

<sup>7</sup> Zob. art. 632 k.s.h. w związku z ustawą art. 6 ustawy z dnia 14 lutego 2003 roku o zmianie ustawy — Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2003 r. Nr 49, poz. 408.

<sup>8</sup> Zob. zwłaszcza J. Okolski, W. Opalski, *Znaczenie prawa handlowego w świetle koncepcji jedności prawa cywilnego*, PUG 1992, nr 1, s. 2 n.; K. Kruczalak, *Prawo handlowe. Zarys wykładu*, Warszawa 1994, s. 20 n.; J. Okolski, *Koncepcja prawa handlowego w świetle zmian w prawie cywilnym*, PPH 1997, nr 10, s. 1 n.; S. Włodyka, *O sposobach normatywnej regulacji prawa han-*

regulacji stosunków o charakterze prywatnoprawnym, należy jednak zauważyć, że pod rządami jedności prawa cywilnego w warunkach gospodarki wolnorynkowej polska gospodarka funkcjonuje już ponad 30 lat. Jest to więc odpowiednio długi okres, aby można było podjąć próbę oceny, który model regulacji stosunków prywatnoprawnych, monistyczny czy dualistyczny, lepiej służy gospodarce oraz celom publicznym określonym w Konstytucji RP<sup>9</sup>. Weryfikacja dotychczasowej i poszukiwanie nowej argumentacji oraz opowiedzenie się za koncepcją jedności prawa cywilnego, względnie za autonomią prawa handlowego, powinno dać podstawę odpowiedzi na pytanie, czy i dlaczego współcześnie warto wrócić do koncepcji instytucjonalnej odrębności regulacji normującej obrót gospodarczy albo też czy konieczna jest reforma obecnie obowiązujących przepisów i w jakim kierunku ma ona przebiegać. Podjęcie dyskusji naukowej w tej fundamentalnej kwestii wydaje się jak najbardziej uzasadnione jednak nie tylko ze względu na upływ czasu i aktualne perspektywy rozwoju gospodarki rynkowej, lecz także na głosy nowych pokoleń prawników i przedsiębiorców, którzy swoje profesjonalne doświadczenie zdobywali już w warunkach wolnej Polski. Jeśli chodzi bowiem o dotychczasową ocenę odrodzenia się prawa handlowego, to w pełni można zgodzić się ze stwierdzeniem, że proces ten obfitował we wzloty oraz upadki i nadal jest mozolną reaktywacją, ponieważ bez dokonania ważnych korekt istniejącej regulacji polskie prawo handlowe nie odegra dobrze swojej roli stymulatora przedsiębiorczości<sup>10</sup>.

Warto jeszcze poświęcić kilka uwag problemom ogólniejszej natury, a mianowicie dotyczących gałęziowego patrzenia na system prawa, umiejscowienia w nim prawa handlowego oraz jego nazewnictwa z punktu widzenia treści regulowanych stosunków prawnych. W prawoznawstwie wyróżnianie gałęzi prawa, przez które rozumie się na ogół zespoły norm regulujących wyodrębnione sfery stosunków społecznych i charakteryzujące się wspólnymi cechami, jest kwestią pewnej konwencji oraz tradycji i podyktowane głównie potrzebą porządkowania norm prawnych. Przyporządkowanie ich do poszczególnych gałęzi prawa znacznie ułatwia bowiem tworzenie, interpretację i stosowanie prawa<sup>11</sup>. Do podstawowych kryteriów wyodrębnienia gałęzi prawa powszechnie zalicza się metodę normowania stosunków prawnych, podmioty będące ich adresatami oraz przedmiot unormowania. Często jednak kryterium rozgraniczenia poszczególnych gałęzi prawa stanowią też funkcjonujące w nich naczelne zasady ukierunkowują-

*dlowego*, PiP 1999, z. 9, s. 12 n.; oraz J. Frąckowiak, *Ustawodawstwo dotyczące przedsiębiorców pod rządami zasady jedności prawa cywilnego*, PPH 2000, nr 11, s. 1 n. Por. też pkt 4 uzasadnienia projektu Kodeks spółek handlowych, druk III.1687, <http://orka.sejm.gov.pl/proc3.nsf/opisy/1687.html> (dostęp: 30.07.2020).

<sup>9</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku, Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 (dalej: Konstytucja RP).

<sup>10</sup> J. Frąckowiak, *Osiemdziesiąt lat polskiego...*, s. 61.

<sup>11</sup> J. Helios, W. Jedlecka, *Podstawowe pojęcia prawa i prawoznawstwa dla ekonomistów*, Wrocław 2015, s. 20 n.

ce wykładnię przepisów, a także forma ich kodyfikacji<sup>12</sup>. Dlatego też przyjmuje się zwykle, że kodyfikacje są jednym z wyznaczników istnienia gałęzi prawa. W związku z coraz większą liczbą i szczegółowością unormowań prawnych, współcześnie można jednak dostrzec pewne poluzowanie oczekiwań odnośnie do cechowania się poszczególnych gałęzi prawa zupełnością, spójnością, niesprzecznością oraz jednolitością terminologiczną i aksjologiczną<sup>13</sup>. Widoczny jest także proces dekodyfikacji związany z ograniczeniem znaczenia kodeksu jako głównego źródła unormowań określonej gałęzi prawa oraz zwiększeniem roli regulacji szczególnych, nierzadko należących do źródeł różnych gałęzi prawa. Zjawisko to tłumaczy, dlaczego zarówno w monistycznych, jak i dualistycznych systemach prawa prywatnego prawo handlowe w znacznym stopniu normowane jest w regulacjach pozakodeksowych. Należy zgodzić się z twierdzeniem, że w istocie różnica między wskazanymi systemami ma więc w dużym stopniu wyłącznie charakter techniczny<sup>14</sup>. Dyskusja powinna zatem koncentrować się nie tyle na kwestii poprawności czy też stopnia wyodrębnienia prawa handlowego, ile raczej oscylować wokół społeczno-gospodarczej efektywności modelu jego regulacji. Monistyczne lub dualistyczne podejście do normowania prawa handlowego jest jedynie narzędziem do realizacji takiego celu, natomiast nie może stanowić celu samego w sobie. Z tego punktu widzenia należy odnotować, że przewidywany zmierzch dualistycznych systemów normowania prawa prywatnego nie tylko nie nastąpił, ale nadal jest stosunkowo powszechną i konkurencyjną, choć przeważnie już zreformowaną metodą porządkowania prawa występującą w takich krajach, jak na przykład Francja, Belgia, Niemcy, Austria, Hiszpania, Węgry, Bułgaria czy Czechy<sup>15</sup>. Krytyka autonomii prawa handlowego nie zawsze musi prowadzić do przyjęcia monistycznego systemu normowania prawa prywatnego, zwłaszcza że w ramach tego systemu, z racji jego uniwersalności, obiektywnie trudniej realizować cele stojące przed prawem handlowym. Także zagadnienie nazwy prawa handlowego nie powinno dominować w dyskusji nad optymalnym modelem jego odrębności i efektywności regulacyjnej. Określenie „prawo handlowe” („droit commercial”, „commercial law”, „Handelsrecht”, „diritto commerciale”, „derecho commercial”) ma swoją długą tradycję i jest powszechnie zrozumiałe, zarówno w monistycznych, jak i dualistycznych systemach prawa. Z tej perspektywy podnoszony niekiedy zarzut nieadekwatności nazwy do zakresu materii normowanej prawem handlowym nie jest dostatecznie uzasadniony, szczególnie jeśli zważy się na okoliczność, że w zasadzie każdą dziedzinę działalności gospodarczej można

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 21.

<sup>13</sup> Por. T. Giaro, *Prawo i historia prawa w dobie globalizacji. Nowe rozdanie kart*, [w:] *Prawo w dobie globalizacji*, red. T. Giaro, Warszawa 2011, s. 75; oraz L. Górnicki, *Kodyfikacja prawa prywatnego*, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 1. *Prawo cywilne — część ogólna*, red. M. Safjan, Warszawa 2012, s. 78.

<sup>14</sup> S. Włodyka, [w:] *System Prawa Handlowego*, t. 1, s. 14.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 11 n.

sprowadzić do handlu. Jest to bowiem pierwotna i zarazem najszersza zakresowo aktywność ludzka związana z gospodarką rynkową, obejmująca nie tylko obrót towarowy *sensu stricto*, lecz także wytwórstwo, przemysł, rolnictwo czy usługi. Takie szerokie i odwołujące się do tradycji rozumienie prawa handlowego przyświecało również twórcom kodeksu spółek handlowych<sup>16</sup>. Należy jednak zauważyć, że mimo ulokowania owego kodeksu w ramach zasady jedności prawa cywilnego objęcie nazwą spółek handlowych także spółek, które nie prowadzą działalności gospodarczej, nie jest usprawiedliwione, podobnie jak rejestrowanie takich spółek w rejestrze przedsiębiorców<sup>17</sup>. Rozwiązanie to wprowadza w błąd nie tylko ze względu na zawartą w nazwie sugestię przeciwną, lecz także domniemanie prawdziwości wpisów w rejestrze i ochronę zaufania do publicznego rejestru (zob. na przykład art. 17 ukr). Przy ocenie tej kwestii trzeba jednak pamiętać, że spółki cywilne, choć uregulowane w kodeksie cywilnym i ich nazwa może sugerować niezwiązanie z działalnością gospodarczą, w rzeczywistości mogą jednak prowadzić taką działalność imieniem swoich współników.

Wydaje się, że uporządkowanie wskazanych zagadnień jest nie tylko możliwe, ale staje się konieczne i to niezależnie od opowiedzenia się za monistycznym czy dualistycznym systemem prawa prywatnego. Do rozważenia jest zwłaszcza rezygnacja z kodyfikacji spółek handlowych i przeniesienie regulacji wszystkich spółek nie do jednej, lecz kilku odrębnych ustaw. Takie rozwiązanie istnieje z powodzeniem na przykład w Niemczech czy Hiszpanii, w polskich zaś warunkach zgodnie z potrzebami współczesnego obrotu mogłoby istotnie przyczynić się do zwiększenia gwarancji ochrony różnych praw oraz elastyczności regulacji, na przykład w zakresie tworzenia nowych typów czy rodzajów spółek. W szczególności dotyczy to spółek elektronicznych (tak zwanych spółek S24), które z uwagi na swoją specyfikę trudno nawet na gruncie obowiązujących przepisów pomieścić w kodeksie spółek handlowych<sup>18</sup>. Poza tym przeniesienie regulacji spółek handlowych do kilku odrębnych ustaw normujących poszczególne typy albo rodzaje spółek umożliwiłoby nie tylko uzasadnienie ich grupowania niezależnie od przeznaczenia do prowadzenia działalności gospodarczej oraz zlikwidowanie swoistego „nadużycia” formy kodeksu w postaci jej dotychczasowej namiastki zawierającej jedynie nie w pełni funkcjonalną część ogólną prawa spółek, ale także

<sup>16</sup> Ustawa z dnia 15 września 2000 roku — Kodeks spółek handlowych, tekst jedn. Dz.U. z 2019 r. poz. 505 (dalej: k.s.h.). Zob. uzasadnienie projektu Kodeks spółek handlowych, druk III.1687, <http://orka.sejm.gov.pl/proc3.nsf/opisy/1687.htm>.

<sup>17</sup> Zob. ustawa z dnia 20 sierpnia 1997 roku o Krajowym Rejestrze Sądowym, tekst jedn. Dz.U. z 2019 r. poz. 1500, art. 36 (dalej: ukr).

<sup>18</sup> Przede wszystkim chodzi o konieczność wydawania licznych przepisów o charakterze technicznym. Przynajmniej niektóre z nich ze względu na ograniczenia Konstytucji RP powinny mieć swoje wyraźne umocowanie w akcie rangi ustawowej, a nie w rozporządzeniach wykonawczych. Umieszczenie ich natomiast w kodeksie grupującym wszystkie spółki handlowe jest nie tylko niezgodne z założeniami regulacji kodeksowej, lecz prowadziłyby również do nieprzejrzystości jej unormowań.

utorowanie drogi nowemu kodeksowi handlowemu, z założenia podstawowego źródła prawa handlowego. O ile powrót do autonomii prawa handlowego nie wymaga wchłonięcia całej materii normatywnej kodeksu spółek handlowych przez nowy kodeks handlowy, o tyle już uchYLENIE kodeksu spółek handlowych wydaje się zabiegiem niezbędnym. Jednym z kryteriów instytucjonalnej odrębności prawa handlowego jest bowiem jego kodyfikacja.

Ważniejsze od formalnych są jednak kryteria merytoryczne, które zasadniczo powinny opierać się na statusie podmiotowym przedsiębiorcy (kupca) rejestrowego<sup>19</sup>. Rozpatrzenia wymagają szczególnie dwa rozwiązania: pierwsze uznające za przedsiębiorcę rejestrowego każdego, kto prowadzi działalność gospodarczą, natomiast drugie wyłączające z zakresu tego pojęcia ściśle określoną kategorię przedsiębiorców drobnych. Jeśli uwzględnić aktualny poziom rozwoju gospodarki rynkowej, obiektywną potrzebę stymulowania przedsiębiorczości oraz materialne znaczenie konstytucyjnej zasady równości wobec prawa (zob. art. 32 ust. 1 Konstytucji RP)<sup>20</sup>, wydaje się, że to drugie rozwiązanie będzie lepiej służyć gospodarce rozumianej także jako wartość publiczna (zob. art. 20 Konstytucji RP). Przy jego wdrażaniu można sięgnąć do występujących od dawna zarówno w krajowym, jak i w europejskim prawie publicznym mierników wielkości zatrudnienia i obrotu, z tym że ich pułapy z powodu odmienności celów regulacyjnych powinny być mniejsze w stosunku do mierników przyjętych w normatywnej definicji tak zwanych mikroprzedsiębiorców (zob. art. 7 ust. 1 pkt 1 upp<sup>21</sup> oraz art. 2 ust. 3 zał. nr 1 do rozporządzenia KE nr 651/2014<sup>22</sup>). Warto mieć przy tym na względzie, że w wypadku osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą osobiście

<sup>19</sup> Podobnie tę kwestię widzi J. Frąckowiak, który choć opowiada się za przeprowadzeniem zmian zasadniczych, przemysłanych i osadzonych w dobrej tradycji polskiego prawa handlowego lat trzydziestych XX wieku oraz uwzględniających prawo Unii Europejskiej, to póki co zdaje się popierać taką reformę w ramach monistycznej koncepcji regulacji prawa prywatnego. Zob. *idem*, *Osiemdziesiąt lat polskiego...*, s. 61.

<sup>20</sup> Materialne pojmowanie równości odwołuje się do poszukiwania odpowiedniej miary umożliwiającej porównywanie formalnie różnych podmiotów. Zasada równości wobec prawa nie implikuje bowiem zakazu ich różnicowania. Dopuszczalne są od niej odstępstwa przy zastosowaniu w równym stopniu istotnych kryteriów różnicujących i wyróżniających określoną kategorię podmiotów. W szczególności akceptuje się tak zwaną dyskryminację pozytywną będącą formą uprzywilejowania wyrównawczego, jeśli zabieg taki jest konieczny do osiągnięcia rzeczywistej równości podmiotów. Zob. więcej na ten temat W. Borysiak, L. Bosek, [w:] *Konstytucja RP*, t. 1. *Komentarz do art. 1–86*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, Nb. 126 n. Por. orzeczenie TK z dnia 29 września 1997 r., K 15/97, ZU OTK 1997, nr 3–4, poz. 37.

<sup>21</sup> Ustawa z dnia 6 marca 2018 roku — Prawo przedsiębiorców, tekst jedn. Dz.U. z 2019 r. poz. 1292 (dalej: upp). Według art. 7 ust. 1 upp status mikroprzedsiębiorcy wiąże się ze średniorocznym zatrudnieniem mniejszym niż 10 pracowników oraz rocznym obrotem netto lub sumą aktywów bilansu nieprzekraczających równowartości 2 mln euro co najmniej w jednym roku z ostatnich dwóch lat obrotowych.

<sup>22</sup> Załącznik I do rozporządzenia Komisji (UE) nr 651/2014 z dnia 17 czerwca 2014 roku, uznającego niektóre rodzaje pomocy za zgodne z rynkiem wewnętrznym w zastosowaniu art. 107 i art. 108 Traktatu, Dz. Urz. UE L 187 z 26.06.2014 r.

w ramach tak zwanego samozatrudnienia zawsze istniały wątpliwości odnośnie do kwalifikowania ich jako przedsiębiorców<sup>23</sup>. Działalność zarobkowa tych osób nie wiąże się bowiem zazwyczaj z podejmowaniem ryzyka gospodarczego podyktowanego dążeniem do uzyskania zysku, lecz jest raczej sposobem pokrywania kosztów utrzymania siebie i swoich bliskich. Zważywszy jednak na okoliczność, że formalnie prowadzą one działalność gospodarczą, w celu podkreślenia ich specyfiki można nazywać je przedsiębiorcami pozornymi. Współcześnie podobne podejście oparte na cenzusie majątkowym można zaobserwować w ustawie o działalności pożytku publicznego<sup>24</sup>, która choć w zasadzie nawet działalności odpłatnej o tym charakterze nie uznaje za rodzaj działalności gospodarczej, to jednak przewiduje wyjątek, gdy wynagrodzenie za prowadzenie danej działalności jest wyższe od dotyczących jej kosztów lub przeciętne miesięczne wynagrodzenie osoby fizycznej zatrudnionej przy wykonywaniu odpłatnej działalności pożytku publicznego przekracza za okres ostatniego roku obrotowego trzykrotność przeciętne miesięczne wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw ogłaszanego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego (zob. art. 6 w zw. z art. 9 ust. 1 uppw). Ze względu na wskazane podmiotowe kryteria wyróżnienia prawa handlowego wydaje się, że powinno ono co do zasady obejmować swym zakresem unormowania wyłącznie obrót między przedsiębiorcami rejestrowymi. Natomiast regulacja dotycząca relacji między nimi a pozostałymi przedsiębiorcami oraz konsumentami mogłaby być traktowana jako obrót konsumencki i pozostać w obrębie kodeksu cywilnego. Ten rodzaj obrotu w istocie charakteryzuje się bowiem nie tyle specyficzną regulacją praw przedsiębiorców rejestrowych, ile pośrednim normowaniem ich obowiązków związanych ze zinstytucjonalizowaną ochroną tak zwanej słabszej strony stosunków prawnych. Obowiązki zaś przypisane do określonej kategorii podmiotów nie tylko mogą być, ale przeważnie są regulowane w ramach zarówno różnych dziedzin prawa prywatnego, jak i odrębnych gałęzi prawa. Nie ma więc przeszkód, aby na gruncie instytucjonalnej odrębności prawa handlowego normować sytuację prawą przedsiębiorców również w ramach kodeksu cywilnego i to niezależnie od tego, czy ustawodawca zdecyduje się rozszerzyć zakres podmiotowy kodeksowej definicji konsumenta (zob. art. 22<sup>1</sup> k.c.), czy umożliwi odpowiednie stosowanie przepisów o ochronie konsumentów do tak zwanych przedsiębiorców pozornych i ewentualnie także innych przedsiębiorców nierejestrowych<sup>25</sup>. Jeśli chodzi bowiem o przedsiębiorców rejestrowych, to choć oni też mogą być słabszą stroną w umowach adhezyjnych zawieranych z innymi przedsiębiorcami rejestrowymi, ich sytuacja prawna powinna się jednak polepszyć w ramach nowego kodeksu handlowego. Ogólnie sformułowane ograniczenia swobody umów (zob. art. 353<sup>1</sup> k.c.), na jakie mogą powoływać się

<sup>23</sup> S. Janczewski, *Prawo handlowe, wekslowe i czekowe*, Warszawa 1946, (reprint), s. 49.

<sup>24</sup> Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, tekst jedn. Dz.U. z 2019 r. poz. 688 (dalej: uppw).

<sup>25</sup> O tej kategorii przedsiębiorców będzie mowa w dalszej części artykułu.

w istniejącym stanie prawnym przedsiębiorcy rejestrowi w umowach adhezyjnych we współczesnych warunkach społeczno-gospodarczych, z pewnością są niewystarczające<sup>26</sup> i nie służą dobrze konstytucyjnym gwarancjom uczciwego obrotu<sup>27</sup>.

Innym bardzo ważnym czynnikiem, który powinien wyróżniać przedsiębiorców rejestrowych, jest nadzór sądów nad ich działalnością. Odnośnie do przedsiębiorców pozornych obiektywnie nie ma uzasadnienia, aby do ich nadzoru angażować sądy, ponieważ takie rozwiązanie niewątpliwie hamuje rozwój przedsiębiorczości i nie przynosi istotnych efektów w zakresie pewności i bezpieczeństwa obrotu. Jednak wydaje się, że również w przypadku innych drobnych przedsiębiorców nie ma wystarczających racji, aby uznawać ich za przedsiębiorców rejestrowych. Szczególnie w odniesieniu do handlowych spółek osobowych prowadzących drobną działalność gospodarczą zamiast rejestracji w rejestrze przedsiębiorców należy rozważyć ich ewidencję w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (CEIDG)<sup>28</sup>. Ze względu na osobistą odpowiedzialność wspólników tych spółek i niemożność jej umownego wyłączenia nie ma konieczności ani potrzeby uruchamiania w stosunku do nich nadzoru sądowego. W obecnym stanie prawnym kwestia ta została wadliwie unormowana, ponieważ w rejestrze przedsiębiorców często funkcjonują drobni przedsiębiorcy, natomiast w CEIDG zdarza się nierzadko ewidencjonować przedsiębiorców prowadzących działalność większych rozmiarów. Instytucja sądowego rejestru przedsiębiorców, a przede wszystkim jego funkcje związane z gwarancją pewności prawa i bezpieczeństwa obrotu odgrywają podstawową rolę w dualistycznym systemie prawa prywatnego między innymi ze względu na szeroki i skuteczny nadzór sądów rejestrowych nad działalnością przedsiębiorców, oparty na kompetencji i powinności działania z urzędu. Natomiast na gruncie zasady jedności prawa cywilnego znaczenie nadzoru sądowego jest znacznie mniejsze i sprowadza się głównie do kwestii ustrojowych prawa spółek.

<sup>26</sup> Zob. więcej na ten temat B. Sołtys, *O potrzebie wzmocnienia ochrony praw przedsiębiorców oraz innych podmiotów niebędących konsumentami przed nadużyciami wolności kontraktowej*, „Przegląd Prawa i Administracji” 105, 2016, s. 143 n. oraz powołaną tam literaturę.

<sup>27</sup> Wprawdzie Konstytucja RP zapewnienie uczciwego obrotu wprost formułuje tylko względem konsumentów, użytkowników i najemców, nakazując władzom publicznym ich ochronę przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi (zob. art. 76 Konstytucji), niemniej jednak należy pamiętać, że ochrona sprawiedliwości kontraktowej czy ochrona konkurencji jako takiej i uczciwej konkurencji są elementem konstytucyjnych zasad ustrojowych, które adresowane są nie tylko do władz publicznych oraz konsumentów, użytkowników i najemców, lecz także do wszystkich innych uczestników rynku. Zgodnie z art. 2 Konstytucji RP Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej, natomiast według art. 20 Konstytucji RP społeczna gospodarka rynkowa oparta jest nie tylko na wolności gospodarczej, ale i na własności prywatnej, solidarności oraz dialogu i współpracy partnerów społecznych, które łącznie ją współtworzą, tworząc postawę ustroju Rzeczypospolitej Polskiej.

<sup>28</sup> Zob. ustawa z dnia 6 marca 2018 roku o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy, tekst jedn. Dz.U. z 2019 r. poz. 1291.



Kolejnym nie mniej istotnym wyznacznikiem instytucjonalnej odrębności prawa handlowego jest działalność sądów gospodarczych właściwych do rozpoznawania sporów gospodarczych. W systemach zakładających instytucjonalną odrębność prawa handlowego rola sądów gospodarczych jest znacznie większa niż w systemach monistycznych. Kognicja sądów gospodarczych jest uzasadniona nie tylko specjalistycznym charakterem prawa handlowego, które wymaga od sędziów szczególnej wiedzy i doświadczenia, ale też odpowiedniego ukształtowania procedury cywilnej, z jednej strony umożliwiającej jak najpełniejsze wdrożenie jego unormowań, z drugiej zaś strony zapewniającej szybkość postępowania zgodnie z właściwościami i obiektywnymi potrzebami obrotu gospodarczego. Wymóg szczególnego obeznania z problematyką gospodarczą w stosunku do sędziów wyraźnie sformułowano w ustawie o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (zob. jej art. 4 § 3)<sup>29</sup>, a więc jeszcze w czasie obowiązywania utrzymanych w mocy przepisów kodeksu handlowego. Później ze szkodą dla rozwoju gospodarki zrezygnowano z niego, jak też zlikwidowano odrębności proceduralne rozpoznawania spraw gospodarczych, które dziś w nieco innej postaci zostały przywrócone mimo zasady jedności prawa cywilnego. Można więc w tej kwestii zauważyć pewną systemową niekonsekwencję, która negatywnie wpływa na rozwój przedsiębiorczości oraz społecznej gospodarki rynkowej. Uwzględniając funkcje w zakresie zagwarantowania pewności prawa oraz bezpieczeństwa i uczciwego obrotu, sądy gospodarcze w każdym razie powinny być zorganizowane na zasadzie specjalizacji zapewniającej podsądnym nie tylko dostateczną znajomość powszechnie obowiązujących przepisów, lecz także przepisów szczególnych, zasad, wartości, zwyczajów i innych unormowań specyficznych dla poszczególnych gałęzi i branż gospodarki oraz zawartego w nich poziomu ryzyka gospodarczego. Te, jak się wydaje oczywiste i obiektywnie słuszne, oczekiwania niestety nie są w pełni realizowane. Powrót do dualistycznej koncepcji regulacji stosunków prawnogospodarczych stwarza natomiast większe szanse na ich urzeczywistnienie oraz uporządkowanie prawa handlowego i uczynienie z niego skutecznego narzędzia rozwoju przedsiębiorczości i społecznej gospodarki rynkowej.

W ramach obowiązującego w Polsce monistycznego systemu regulacji stosunków prywatnoprawnych znacznie trudniej realizować wskazane cele, choćby dlatego że prawo handlowe nie odgrywa w tym systemie ani pierwszoplanowej, ani w ogóle ważniejszej roli w porównaniu do innych dziedzin prawa prywatnego objętych zasadą jedności prawa cywilnego. Sądząc po braku unormowania ogólnych zasad czy wartości prawa handlowego, dużym rozproszeniu norm prawno-handlowych nawet w obrębie kodeksu cywilnego oraz systematyce przepisów kodeksowych, można dojść do wniosku wręcz przeciwnego. Znaczenie tej dziedziny

<sup>29</sup> Ustawa z dnia 24 maja 1989 roku o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych, Dz.U. z 1989 r. Nr 33, poz. 175 z późn. zm.

prawa na tle innych jest pomniejsze, a z pewnością niedostateczne<sup>30</sup>, zwłaszcza że uregulowania kształtujące społeczną gospodarkę rynkową w świetle Konstytucji RP są postawą ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej (zob. art. 22 Konstytucji RP). O ile do pewnego stopnia można usprawiedliwić taki stan rzeczy względami historycznymi, o tyle jego utrzymywanie przez tak długi czas od dnia wejścia w życie Konstytucji RP budzi wątpliwości i zastrzeżenia — szczególnie z perspektywy różnych niekorzystnych pomiarów przedsiębiorczości, nikłej atrakcyjności działalności gospodarczej w sektorze małych i średnich przedsiębiorców oraz różnych niedostatków w zakresie dbania przez prawodawcę i organy publiczne o uczciwe reguły jej prowadzenia. Nie można zapominać, że prawidłowo funkcjonująca gospodarka jest nie tylko wartością publiczną samą w sobie, lecz także fundamentem wszystkich konstytucyjnych praw i wolności oraz miernikiem ich realizacji. Dlatego bezdyskusyjnie regulacja prawa handlowego powinna sprzyjać ciągłemu rozwojowi społecznej gospodarki rynkowej i mieć rangę większą niż dotychczas. Wydaje się, że osiągnięcie tak określonego efektu jest bardziej prawdopodobne w warunkach instytucjonalnej odrębności prawa handlowego aniżeli w ramach jedności prawa cywilnego.

Oczywiście można też przedstawić mnóstwo innych różnych argumentów przemawiających za dualistyczną koncepcją regulacji stosunków cywilnoprawnych, zarówno ogólnych, jak i odnoszących się do poszczególnych obszarów prawa handlowego, niemniej jednak z punktu widzenia celu niniejszego artykułu na uwagę zasługują te najważniejsze. Oprócz wcześniej już wskazanych niewątpliwie do tej kategorii argumentów należy zaliczyć także kwestię unormowania podstawowych gwarancji równego i uczciwego traktowania przedsiębiorców rejestrowych, wyrównawczo różnicując ich sytuację prawną. Urzeczywistnienie równego i uczciwego traktowania przedsiębiorców rejestrowych wymaga odpowiedniego zróżnicowania sytuacji prawnej mikroprzedsiębiorców, małych i średnich przedsiębiorców oraz dużych przedsiębiorców (zob. art. 7 upp). Taki zaś zabieg, ponieważ wiąże się ze zwiększeniem szczegółowości regulacji przy zachowaniu jej przejrzystości, realnie nie może być przeprowadzony w ramach kodeksu cywilnego. Jak na razie ustawodawca na gruncie stosunków prawnohandlowych usiłuje wybiórczo wprowadzać wyrównawcze zróżnicowanie sytuacji prawnej przedsiębiorców w różnych ustawach szczególnych<sup>31</sup>, co jednak nie rozwiązuje problemu szerszego urzeczywistnienia konstytucyjnych gwarancji równego i uczciwego traktowania wszystkich przedsiębiorców. Wyrównawcza dyferencjacja praw

<sup>30</sup> Por. J. Frąckowiak, *Ustawodawstwo dotyczące przedsiębiorców...*, s. 1 n.; oraz W.J. Katner, *Rozważania nad treścią prawa gospodarczego i handlowego w Polsce*, [w:] *Studia z prawa gospodarczego prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Ireneusza Weissa*, Kraków 2003, s. 97 n.

<sup>31</sup> Zob. na przykład ustawa z dnia 8 marca 2013 roku o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych, tekst jedn. Dz.U. z 2019 r. poz. 118 i 1649; oraz ustawa z dnia 19 lipca 2019 roku o zmianie niektórych ustaw w celu ograniczenia zatorów płatniczych, Dz.U. z 2019 r. poz. 1649.

przedsiębiorców w głównej mierze dotyczy dziś jedynie odmiennego ujęcia granic swobody umów w kształtowaniu terminu wymagalności i płatności świadczeń pieniężnych oraz bardziej adekwatnej miary oceny uczciwości niektórych klauzul umownych w transakcji handlowych. Sposób regulacji tego zagadnienia oraz jego ograniczony zakres przedmiotowy wskazuje na interwencyjny, a nie systemowy charakter unormowania. Tymczasem zważywszy na konstytucyjne gwarancje równego i uczciwego traktowania podmiotów wyróżnianych ze względu na jednakowo istotne cechy oraz na funkcje i zasady prawa handlowego, wydaje się, że dyferencjacja wyrównawcza praw przedsiębiorców powinna być rozwiązaniem bardziej uniwersalnym<sup>32</sup>, co może zapewnić tylko regulacja kodeksowa. Wątpliwe jednak, aby zachowując transparentność regulacji, można było takie rozwiązanie zastosować w kodeksie cywilnym. Najbardziej właściwym miejscem wdrożenia dyferencjacji wyrównawczej praw przedsiębiorców jest nowy kodeks handlowy.

Za nowym kodeksem handlowym przemawia też szybko postępujące zjawisko cyfryzacji procesów społeczno-gospodarczych oraz wykorzystywanie na coraz większą skalę sztucznej inteligencji. Współcześnie nie da się uzyskać w ramach kodeksu cywilnego odpowiedniej do potrzeb obrotu gospodarczego szczegółowości regulacji prawa handlowego. Niegdyś była ona postrzegana jako wyraz biurokratyzmu hamującego rozwój gospodarki, natomiast dziś w związku z zastosowaniem sztucznej inteligencji staje się wręcz niezbędna do realizacji praw podmiotowych czy wdrożenia różnych gwarancji ich ochrony. Nie można przechodzić obojętnie nad coraz większą reglamentacją praw i wolności, która nieuchronnie wiąże się z wykorzystywaniem na masową skalę nowych technologii. Warto przypomnieć, że już na samym początku XXI wieku w związku ze stosowaniem przepisów o Krajowym Rejestrze Sądowym powstawały wątpliwości, czy oprogramowanie obsługujące rejestry sądowe ma być zgodne z ustawą, czy też ustawa ma dopasować się do możliwości technicznych oprogramowania. Aktualnie prawo, szczególnie w obszarze obrotu gospodarczego, nie tylko nie nadąza za rozwojem technologii, ale zaczyna jej ustępować, nierzadko bez dostatecznego uzasadnienia oraz możliwości jego weryfikacji. Zjawisko to jest dużym zagrożeniem nie tylko dla obrotu gospodarczego, ale również dla praworządności. Ze względu na zero-jedynkową precyzyjność cyfrowych technologii ogólnie sformułowane gwarancje ochrony różnych praw i wolności stają się niewystarczające, zwłaszcza wobec coraz wyraźniej rysującej się perspektywy ograniczania treści wielu praw przez zawężenie

---

<sup>32</sup> Nie ma żadnych ważnych powodów, aby zawęzić zakres dyferencjacji wyrównawczej praw przedsiębiorców jedynie do spełniania świadczeń pieniężnych czy wyłącznie do ustawowo zdefiniowanych transakcji handlowych. Poza tym oprócz wykorzystywania tego sprawiedliwościowego mechanizmu do oceny skuteczności klauzul umownych rozważenia wymaga jego zastosowanie także do oceny zachowania należytej staranności oraz zakresu odpowiedzialności poszczególnych kategorii przedsiębiorców.

możliwości ich realizacji wyłącznie za pomocą określonych narzędzi cyfrowych<sup>33</sup>. Zwiększenie szczegółowości unormowań prawnych, także na poziomie regulacji kodeksowej, może być postrzegane jako zabieg konieczny do zapewnienia ochrony konstytucyjnie gwarantowanych praw i wolności. Kwestie techniczne, które są zwykle przedmiotem unormowań wykonawczych aktów prawnych, nie powinny w sposób niesformalizowany ograniczać praw i wolności, ponieważ ich reglamentacja, choć w określonych przypadkach dopuszczalna, wymaga zachowania formy ustawy (zob. art. 22 i 31 ust. 3 Konstytucji RP). Akty wykonawcze normujące różne zagadnienia techniczne powinny mieć zatem wyraźniejsze umocowanie w ustawach, szczególnie gdy chodzi o określenie zakresu ingerencji w konstytucyjnie gwarantowane prawa i wolności. Odpowiadając na pytanie, która z koncepcji regulacji stosunków prywatnoprawnych lepiej służy realizacji takiego założenia, należy bez wątpienia wskazać na koncepcję dualistyczną.

Przywrócenie kodeksowej odrębności prawa handlowego może ponadto być pewnym remedium nie tylko na dającą się zaobserwować stagnację przedsiębiorczości, lecz także utratę atrakcyjności czy wręcz „obumieranie” niektórych klasycznych jego instytucji, takich jak na przykład tak zwana klauzula *rebus sic stantibus*. W ramach koncepcji monistycznej na ogół bardziej rygorystycznie podchodzi się do zastosowania tej klauzuli, co nierzadko jest spowodowane nieodróżnianiem zwykłego i nadzwyczajnego ryzyka gospodarczego oraz nieuwzględnianiem zwyczajów handlowych i dobrych obyczajów kupieckich przy ocenie zmiany stopnia ryzyka i możliwości jego przewidywania przez strony umowy podczas jej zawierania. Nie można jednak zapominać, że klauzula *rebus sic stantibus* zwłaszcza współcześnie w warunkach gospodarki zglobalizowanej to jedna z podstawowych gwarancji nie tylko uczciwości obrotu, ale też jego bezpieczeństwa, i choć jest wyjątkiem od zasady *pacta sunt servanda*, powinna mieć szersze zastosowanie. Tymczasem w praktyce często z niedostatecznie uzasadnionych przyczyn istotnie zawęża się możliwość powoływania na wystąpienie nadzwyczajnych okoliczności w celu kształtującej prawnej modyfikacji lub rozwiązania zobowiązań umownych przez niezależny i sprawiedliwy sąd<sup>34</sup>. O pewnym kryzysie instytucji *rebus sic stantibus* funkcjonującej w Polsce w ramach monistycznej koncepcji prawa prywatnego świadczy ponadto jej niewykorzystywanie w sporach dotyczących tak zwanych kredytów frankowych, mimo że bardzo często samo stwierdzenie abuzywności niektórych postanowień umownych czy nawet unieważnienie umowy nie rozwiązuje problemu likwidacji skutków nadzwyczajnej zmiany założeń

<sup>33</sup> Por. P. Machnikowski, *Prawo zobowiązań w 2025 r. Nowe technologie, nowe wyzwania*, [w:] *Współczesne problemy prawa zobowiązań*, red. A. Olejniczak et al., Warszawa 2015, s. 379 n.

<sup>34</sup> Por. G. Gorczyński, *Klauzula rebus sic stantibus w XXI wieku*, [w:] *Współczesne problemy prawa...*, s. 186 n.; R. Maciąg, J. Głowacz, *Duża klauzula „rebus sic stantibus” — w świetle polskich propozycji legislacyjnych*, „Przegląd Prawno-Ekonomiczny” 2012, nr 12, s. 26 n.; oraz M. Bieniak, *Klauzula rebus sic stantibus — możliwości jej aktualnego zastosowania (uwagi na tle art. 357<sup>1</sup> k.c.)*, „Monitor Prawniczy” 2009, nr 12, s. 639 n.

uwzględnianych przy zawieraniu umowy i bywa niekorzystne dla obu stron umowy. Ze względu na różne kategorie podmiotów zawierających umowy oraz zróżnicowanie samych przedsiębiorców to w świetle zasady równego ich traktowania uwzględniającej dyferencjację wyrównawczą wydaje się, że nie ma uzasadnienia, aby stosować jedną uniwersalną dla wszystkich klauzulę *rebus sic stantibus*. Z przyczyn już wcześniej podnoszonych jest to więc kolejny argument przemawiający za dualistyczną koncepcją regulacji stosunków prywatnoprawnych.

Przy wyborze koncepcji regulacji prawa handlowego warto też uwzględnić opinie samych przedsiębiorców. Wydaje się, że ich głos powinien być znaczący ze względu na wagę doświadczeń z ponadtrzydziestoletniego okresu prowadzenia działalności gospodarczej w warunkach gospodarki rynkowej. Istnieją natomiast podstawy do przypuszczenia, że przedsiębiorcy opowiadają się za bardziej adekwatną i wyspecjalizowaną regulacją stosunków prawnohandlowych, która w większym stopniu niż dotychczas realizuje gwarancje bezpiecznego i uczciwego obrotu gospodarczego. W ramach zasady jedności prawa cywilnego osiągnięcie takich celów jest znacznie trudniejsze niż przy założeniu instytucjonalnej odrębności prawa handlowego. Już samo przeciwstawienie przedsiębiorców i konsumentów doprowadziło do skrajnych ocen reguł rządzących obrotem jednostronnie i dwustronnie gospodarczym. W efekcie tylko z tego powodu, że dany podmiot prowadzi działalność gospodarczą i nie przysługuje mu status konsumenta, w relacjach z innym przedsiębiorcą jest zawsze traktowany z dużym rygoryzmem bez względu na to, czy jest przedsiębiorcą małym, czy dużym. Takie rozwiązanie niezależne od tego, że jest bardzo wątpliwe z punktu widzenia konstytucyjnej zasady równego traktowania, to z pewnością nie służy stymulowaniu przedsiębiorczości oraz jest szkodliwe dla rozwoju społecznej gospodarki rynkowej. Formalnie jednolite traktowanie przedsiębiorców, mimo że różnią się między sobą cechami relewantnymi, prowadzi dla zniekształcenia reguł uczciwego obrotu oraz do nadużyć wolności kontraktowej. Zróżnicowanie sytuacji prawnej poszczególnych kategorii przedsiębiorców w pewnym stopniu uczyni nieaktualnym zarzut zbędnego powielania materii regulacyjnej normującej obrót powszechny i wpłynie na zmniejszenie się liczby przepisów odsyłających, które negatywnie oddziałują na pewność prawa i bezpieczeństwo transakcji. Ponadto na gruncie monistycznej koncepcji regulacji stosunków prywatnoprawnych nie może również dojść do odpowiedniego zwiększenia specjalizacji stosunków prawnohandlowych, ponieważ ich punktem odniesienia są jedynie stosunki cywilnoprawne. W związku z postępującą segmentalizacją rynku uregulowania prawne stają się więc szybciej nieadekwatne w stosunku do realiów gospodarczych. Nie powinno natomiast budzić wątpliwości spostrzeżenie, że dualistyczna koncepcja regulacji stosunków prywatnoprawnych lepiej sprzyja rozwojowi specjalizacji stosunków prawnohandlowych, co ma pozytywny wpływ na całą gospodarkę.

Podsumowując, należy stwierdzić, że dalsza reforma prawa handlowego jest konieczna nie tylko w celu intensyfikacji przedsiębiorczości oraz zapewnienia efektywności procesów gospodarczych, lecz także urzeczywistnienia społecznej

gospodarki rynkowej oraz innych konstytucyjnych wartości. Prawdłowo i wydawnie funkcjonująca gospodarka jest podstawą dobrobytu oraz fundamentem i zarazem miernikiem poziomu realizacji różnych praw i wolności. Monistyczna koncepcja regulacji stosunków prywatnoprawnych, którą ustawodawca przyjął w początkowym okresie dokonywania przemian społeczno-gospodarczych, współcześnie nie przynosi zadowalających rezultatów w warunkach gospodarki zglobalizowanej i wykorzystującej na dużą skalę nowoczesne technologie cyfrowe. Do osiągnięcia wymienionych celów znacznie bardziej nadaje się koncepcja dualistyczna zakładająca instytucjonalną odrębność prawa handlowego. Istnieje wiele różnych argumentów skłaniających do rozważenia ponownego wprowadzenia do obowiązującego porządku prawnego kodeksu handlowego jako optymalnego narzędzia kształtowania stosunków prawnohandlowych.

## WHY IT IS WORTH RETURNING TO THE CONCEPT OF INSTITUTIONAL DISTINCTIVENESS OF COMMERCIAL LAW?

### Summary

The article tries to find answers to why we need to return to the dualistic concept of private-law relations regulation while reforming commercial law. It states that commercial law reform is necessary not only to intensify entrepreneurship and ensuring the efficacy of economical processes, but also to implement a social market economy and other constitutional values. A properly and significantly functioning economy is a base of welfare and a fundament as well as a measurement of the level of rights and freedoms realisation. The monistic concept of regulating the private-law relations adopted by the legislator in the beginning of the socio-economic transformation, currently does not bring satisfying results in the conditions of the globalized economy, which uses large-scale modern digital technologies. To achieve the above-mentioned goals, the most suitable solution is the dualistic concept, assuming the institutional distinctiveness of commercial law. There is a wide spectrum of arguments prompting a reevaluation of the idea of implementing a commercial code to the applicable legal order, as an optimal tool for developing commercial relations.

Keywords: Commercial law reform, monistic and dualistic concept of the private-law relations regulation, commercial law codification, stimulating entrepreneurship and development of the economy, safety and integrity of commercial transactions, implementing social market economy and other constitutional values

## BIBLIOGRAFIA

- Bieniak M., *Klauzula rebus sic stantibus — możliwości jej aktualnego zastosowania (uwagi na tle art. 357<sup>1</sup> k.c.)*, „Monitor Prawniczy” 2009, nr 12.
- Borysiak W., Bosek L., [w:] *Konstytucja RP*, t. 1. *Komentarz do art. 1–86*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016.
- Frąckowiak J., *Osiemdziesiąt lat polskiego prawa handlowego — wzloty, upadki oraz mozolna reaktywacja*, PPIA 101, 2015.

- Frąckowiak J., *Ustawodawstwo dotyczące przedsiębiorców pod rządami zasady jedności prawa cywilnego*, PPH 2000, nr 11.
- Giaro T., *Prawo i historia prawa w dobie globalizacji. Nowe rozdanie kart*, [w:] *Prawo w dobie globalizacji*, red. T. Giaro, Warszawa 2011.
- Gorczyński G., *Klauzula rebus sic stantibus w XXI wieku*, [w:] *Współczesne problemy prawa zobowiązań*, red. A. Olejniczak, J. Haberko, A. Pyrzyńska, D. Sokołowska, Warszawa 2015.
- Górnicki L., *Kodyfikacja prawa prywatnego*, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 1. *Prawo cywilne — część ogólna*, red. M. Safjan, Warszawa 2012.
- Helios J., Jedlecka W., *Podstawowe pojęcia prawa i prawoznawstwa dla ekonomistów*, Wrocław 2015.
- Janczewski S., *Prawo handlowe, wekslowe i czekowe*, Warszawa 1946, (reprint).
- Katner W.J., *Rozważania nad treścią prawa gospodarczego i handlowego w Polsce*, [w:] *Studia z prawa gospodarczego prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Ireneusza Weissa*, Kraków 2003.
- Kruczalak K., *Prawo handlowe. Zarys wykładu*, Warszawa 1994.
- Machnikowski P., *Prawo zobowiązań w 2025 r. Nowe technologie, nowe wyzwania*, [w:] *Współczesne problemy prawa zobowiązań*, red. A. Olejniczak, J. Haberko, A. Pyrzyńska, D. Sokołowska, Warszawa 2015.
- Maciąg R., Głowacz J., *Duża klauzula „rebus sic stantibus” — w świetle polskich propozycji legislacyjnych*, „Przegląd Prawno-Ekonomiczny” 2012, nr 12.
- Okolski J., *Koncepcja prawa handlowego w świetle zmian w prawie cywilnym*, PPH 1997, nr 10.
- Okolski J., Opalski W., *Znaczenie prawa handlowego w świetle koncepcji jedności prawa cywilnego*, PUG 1992, nr 1.
- Sołtys B., *O potrzebie wzmocnienia ochrony praw przedsiębiorców oraz innych podmiotów niebędących konsumentami przed nadużyciami wolności kontraktowej*, „Przegląd Prawa i Administracji” 105, 2016.
- Włodyka S., *O sposobach normatywnej regulacji prawa handlowego*, PiP 1999, z. 9.
- Włodyka S., [w:] *System Prawa Handlowego*, t. 1. *Prawo handlowe — część ogólna*, red. S. Włodyka, Warszawa 2009.